

**W.P.**

**ur. 1921; Lublin**

<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Świdnik, dwudziestolecie międzywojenne, czas wolny, wycieczki, dzieciństwo, życie codzienne

### **Czas wolny w przedwojennym Lublinie**

Myśmy byli zajęci nauką, nauka naprawdę nam zabierała każdy dzień, nie było wolnych sobót przecież, tylko w soboty były normalne lekcje. Zostawały niedziele, no to w niedziele czasami były jakieś wycieczki za miasto, a za miastem to była Dąbrowa, to było już za miastem. Albo Wrotków, który jest teraz dzielnicą Lublina, a przed wojną Wrotków to była taka dzielnica dla biednych ludzi lubelskich, to było miejsce odpoczynku, miejsce wczasów, że tak powiem. Gospodarz z Wrotkowa przyjeżdżał, zabierał tam czy ubrania jakieś, czy pościel i tak dalej, garnki i wiózł do siebie na Wrotków, i tam spędzało się wakacje, te biedne rodziny tak spędzały wakacje właśnie. To był Wrotków, tak samo Świdnik. Świdnik to był w ogóle miejscem wypoczynku, urlopów dla wielu urzędników lubelskich. Trudno powiedzieć, jak to wyglądało, przecież teraz to jest miasto, a tam kiedyś przed wojną były pola, tylko niewielki obszar zajmował Świdnik jako takie miejsce letniskowe. I tam były wille, które miały swoją nazwę. W soboty po południu był specjalny pociąg z Lublina do Świdnika, którym ci ojcowie, którzy wywieźli swoje rodziny do Świdnika na wakacje, mogli po pracy przyjechać właśnie do tych rodzin i w niedziele wracali.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-09-01, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"